

Prof. dr hab. Dorota Żołądź-Strzelczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

w Poznaniu

Ocena

rozprawy habilitacyjnej, dorobku i aktywności naukowej dr. Jana Rysia

Dr Jan Ryś od początku swojej kariery związany jest z obecnym Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W 1982 r. skończył studia na kierunku historia. Pracę magisterską pt. *Biografia Mikołaja Zebrzydowskiego* napisaną pod kierunkiem prof. S. Grzybowskiego obronił z oceną bardzo dobrą. W tymże roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Oświaty i Wychowania. W roku 1991 na podstawie rozprawy *Szkolnictwa parafialne w miastach Małopolski w XV wieku* uzyskał stopień doktora. Promotorem pracy był prof. Zygmunt Ruta, recenzentami prof. Tadeusz Bieńkowski i prof. Feliks Kiryk. Praca została wyróżniona przez Radę Wydziału. W kolejnym roku (1992) awansował na stanowisko adiunkta. W latach 1997-2007 był kierownikiem Katedry Historii Oświaty i Wychowania. W latach 2005 – 2008 pracował równolegle w Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska w Radomiu, gdzie m.in. pełnił funkcję dziekana Wydziału Studiów Europejskich.

Uczestniczył wygłaszając referaty w 28 konferencjach naukowych międzynarodowych i krajowych organizowanych przez różne ośrodki (m.in. Gdańsk, Poznań, Łódź, Toruń, Szczecin, Warszawa i in.). W innych spotkaniach zabierał głos w trakcie dyskusji. Ponadto brał udział w organizowaniu konferencji międzynarodowych i krajowych w charakterze przewodniczącego, sekretarza, członka komitetu organizacyjnego, uczestniczył w pracach rad programowych konferencji itp. Wygłosił referaty na trzech zjazdach historyków polskich (2004, 2009, 2014). Prowadził poszukiwania w archiwach i bibliotekach polskich oraz obcych (Lwów, Wilno).

Ma na swoim koncie również działania i publikacje popularyzujące naukę. Tutaj szczególnie podkreślić należy jego udział w opracowywaniu poszczególnych tomów „Wielkiej historii Polski” czy „Wielkiej historii świata” wydawanych w latach 1997-2002. Także „Literatura polska: teatr, czasopisma, oświata”, seria publikowana w latach 2004-2007.

W trakcie swej wieloletniej aktywności dydaktycznej dr Jan Ryś prowadził zajęcia ze studentami, sprawował opiekę na praktykami pedagogicznymi w ramach realizacji projektu

Usus est optimus magister – praktyka jest najlepszym nauczycielem realizowanym w latach 2014-2015. Wypromował ok. 350 magistrów i ok. 100 licencjatów. Opracował nowy przedmiot *Edukacja nieformalna dziecka na przestrzeni wieków*, który jest realizowany na kierunku *Pedagogika szkolna i przedszkolna*. Opracował autorskie programy studiów podyplomowych *Orientacja i doradztwo zawodowe* oraz *Edukacja europejska*. Od 1997 r. kieruje studiami podyplomowymi *Organizacja i zarządzanie oświatą*. Uczestniczył jako koordynator w realizacji projektu realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet III „Wysoka jakość systemu oświaty”, w którym uczestniczyło 420 studentów i 130 nauczycieli. Był również koordynatorem projektu *Studia podyplomowe przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela przedmiotów zawodowych* realizowanego w latach 2008-2011, uczestniczyło w nim 520 nauczycieli z województwa małopolskiego i śląskiego. Koordynował ponadto dwa wcześniejsze projekty tego rodzaju.

W latach 2002-2005 kierował projektem *Educational unity: idea, developments and practical issues* z fundacji Jeana Moneta. Był również wykonawcą w projekcie NPRH kierowanym przez prof. Kalinę Bartnicką dotyczącym Komisji Edukacji Narodowej.

Ocena dorobku

Dr Jan Ryś opublikował od czasu obrony doktoratu w 1991 roku 4 książki autorskie (w tym doktorat), 25 artykułów w czasopiśmie (w tym 3 współautorskie), 33 rozprawy w pracach zbiorowych (w tym 9 współautorskich). Jest także autorem licznych biogramów w słownikach biograficznych, 8 recenzji opublikowanych na łamach czasopism. W jego dorobku znajdują się ponadto komunikaty, wstępy, wywiady, zestawienia bibliograficzne, sprawozdania z konferencji. Jak podaje Habilitant jego indeks Hirscha wynosi 2, a cytowań 10.

Zainteresowania naukowe Jana Rysia dotyczą zasadniczo epoki staropolskiej, chociaż w jego dorobku znajdują się również publikacje dotyczące innych czasów. W ramach badań nad dziejami oświaty nowożytnej wyróżnić można kilka zagadnień: dzieje poszczególnych szkół i rozwój szkolnictwa na ziemiach polskich w ujęciu regionalnym, wychowanie i nauczanie w epoce nowożytnej. Badania dotyczące XIX i XX wieku obejmują podobnie dzieje szkół i rozwój szkolnictwa, zagadnienia związane z kształceniem nauczycieli i organizacji nauczycielskich, a także biografistyką.

Badania nad szkołami staropolskimi w ujęciu regionalnym prowadzone przez Habilitanta zajmują ważne miejsce w jego pracach od początku kariery naukowej. Zajął się

dziejami szkół w Nowym Korczynie i Białej Podlaskiej. W ostatnim czasie w tym nurcie badań opracował dzieje Szkoły Głównej Koronnej, wspomnieć tutaj należy przede wszystkim ważną w dorobku dr. Rysia i polskiej historiografii oświatowej pracę *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Akademia Krakowska. Szkoła Główna Koronna*, (Warszawa 2018, ss. 406). Powstała ona w ramach realizacji projektu badawczego kierowanego przez prof. Kalinę Bartnicką w ramach NPRH *Komisja Edukacji Narodowej – model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia, inspiracje* (2013-2018). Dr Ryś przeprowadził szeroką kwerendę archiwalną w polskich i obcych zasobach, dokonał ponownej interpretacji źródeł, wykorzystał istniejące opracowania. W swej pracy uwzględnił zagadnienia nie ujmowane we wcześniejszej monografii szkoły autorstwa M. Chamcówny. Opracowanie dziejów uniwersytetu krakowskiego w okresie reform KEN autorstwa Jana Rysia jest publikacją zasługującą na uwagę i jest ważnym krokiem w badaniach dziejów szkoły i polskiej oświaty.

W ramach badań nad dawnym szkolnictwem polskim dr Ryś zajął się szkolnictwem parafialnym w Małopolsce, tym zagadnieniem poświęcił doktorat i późniejszą publikację na nim opartą, ale także szereg innych tekstów powstałych w okresie po obronie doktoratu, dotyczących szkół kolegiackich, parafialnych. W swoich publikacjach obok analizy dziejów poszczególnych rodzajów szkół, czy konkretnych placówek, prezentuje również podejście bardziej ogólne ukazujące funkcjonowanie polskiego szkolnictwa w perspektywie europejskich przemian oświatowych XVI-XVIII stuleci. Ukazał także dorobek polskiej myśli i jej udział w kształtowaniu się myśli europejskiej, pokazał interesujące inicjatywy oświatowe wyrosłe na terenie Rzeczypospolitej. W ramach badań nad oświatą staropolską zajął się również nauczycielami, pokazując m.in. ich sytuację materialną, udział w życiu miast staropolskich, ich pozycję społeczną itp.

W pracach Habilitanta pojawiły się także zagadnienia dotyczące szkolnictwa wojskowego w XVIII stuleciu traktowane jako odrębne pole badawcze. W tym czasie następowały istotne zmiany w zakresie organizacji wojska i szkolenia wojskowego w porównaniu z wiekami wcześniejszymi, które omówione zostały w publikacji wyodrębnionej jako główne osiągnięcie naukowe. Habilitant zajął się teorią i praktyką związanymi z przygotowaniem wojskowym, pokazał rolę szkół wojskowych w ważnych momentach dziejowych, które dostarczały społeczeństwu nie tylko dowódców, ale także reformatorów.

Kolejne zagadnienie, któremu dr Ryś poświęcił sporo miejsca w swej pracy badawczej, to dzieje wychowania w epoce staropolskiej. W tym zakresie zajął się wychowaniem w

szkołach, czasem wolnym uczniów, oddziaływaniem środowiska rodzinnego, zagrożeniami funkcjonowania rodziny staropolskiej itp.

Jak wspomniałam w dorobku dr. Rysia znajdują się również prace dotyczące XIX i XX wieku, są to opracowania dziejów wybranych placówek szkolnych, szkolnictwa ludowego w Galicji, oświaty w wybranych miejscowościach (Jaworzno, Wierzchosławice, Limanowa, Nowy Sącz). To również ważny aspekt twórczości naukowej Jan Rysia, badania regionalne. Tego okresu dotyczą ponadto prace poświęcone nauczycielom, ich kształceniu, a także organizacjom nauczycielskim.

Wreszcie biografistyka, która obecna jest w twórczości Habilitanta od dawna. Przed laty dr Ryś włączył się do prac inicjowanych i kierowanych przez prof. Feliksa Kiryka i prof. Czesława Majoraka. Efektem tego są liczne hasła przygotowane do słowników biograficznych. Był również współautorem rozpraw metodologicznych związanych z tego rodzaju badaniami, m.in. dotyczących roli biografii pedagogicznej w badaniach historyczno-oświatowych. W sumie Jan Ryś opracował ponad 350 biogramów, nie licząc udziału w tworzeniu najnowszego słownika zawierającego biogramy osób związanych z Komisją Edukacji Narodowej. W tym przypadku dr Ryś opracował od podstaw lub uzupełnił dane 69 haseł dotyczących profesorów Szkoły Głównej Koronnej.

Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jako główne osiągnięcie dr Jan Ryś podał pracę *Żołnierska paideia. Wychowanie i szkolenie wojskowe w Polsce w XVI-XVII wieku*. Licząca aż 758 stron (!) praca wydana została przez Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie w 2019 roku. Jest to pierwsze w polskiej literaturze naukowej komplementarne opracowanie zagadnień wychowania wojskowego szlachty z terenów Rzeczypospolitej we wczesnej epoce nowożytnej. Wcześniej zagadnienia te były naturalnie poruszane w rozmaitych opracowaniach dotyczących problematyki wychowania szlacheckiego w epoce staropolskiej, ale ujmowane były jako jeden z elementów tego wychowania (por. prace Henryka Barycza, Łukasza Kurdybachy i in.) i nie poświęcano im wiele miejsca traktując jako jeden ze składników wychowania, istotny, ale nie najważniejszy. A przecież w Rzeczypospolitej XVI-XVII w. sprawy związane z obronnością, wojnami, najazdami itp. były jednym z najważniejszych czynników wpływających na funkcjonowanie państwa polsko-litewskiego.

Przedłożona do oceny imponująca pod wieloma względami praca Jana Rysia omawia zagadnienia wychowania i szkolenia wojskowego w szerokim ujęciu, pokazując

uzupełniająca się środowiska wychowawcze mające swój udział w przygotowaniu szlachcica-rycerza, szlachcica-żołnierza. Praca składa się ze wstępu, trzech części, zakończenia. Zawiera także bibliografię, indeks i streszczenie w języku angielskim.

Wstęp podzielony został na uwagi wstępne, rozważania pt. „Wychowanie wojskowe w nurcie wychowania szlacheckiego” oraz część zatytułowaną „Zmiany modelu wychowania wojskowego XVI-XVII wieku” (tej części nie uwzględniono w spisie treści). W uwagach wstępnych zawarł autor przedstawienie tematyki pracy, odwołując się do wybranych opracowań, w kolejnej przedstawił miejsce wychowania wojskowego w edukacji szlachcica, w ostatniej zarysował zmiany jakie następowały w modelu wychowania w omawianym okresie.

Problematykę wychowania rycerskiego potraktował autor wielopłaszczyznowo i komplementarnie. To zdeterminowało układ książki. Podzielona ona została na trzy części, z nich dwie pierwsze zawierają rozważania dotyczące domu (cz. I: *Dom*) i wszystkiego co miało miejsce poza nim (cz. II: *Świat*). Trzecia część zatytułowana *Między ideałem a rzeczywistością* poświęcona została ideologii, wartościom, ideałom itp. i ich funkcjonowaniu w rzeczywistym świecie,

Dom odgrywał w życiu szlachcica ogromną rolę, i ten w sensie fizycznym, rodzinnym, i ten w znaczeniu szerszym, rodowym, herbowym. To znaczenie domu dostrzec można w całym życiu szlachcica, zarówno wtedy kiedy zaczynał życie, jak i na późniejszych jego etapach. Dr Ryś słusznie ujął w tej części nie tylko ludzi, ale i miejsca. Rozpoczyna swe rozważania od spraw materialnych, niezmiernie istotnych również w płaszczyźnie duchowej, czyli od formy architektonicznej (zachowany częściowo obronny charakter szlacheckich dworów, dworków), wystroju wnętrz mieszkalnych (herby, inskrypcje, broń, portrety rodzinne, obrazy). Następnie przechodzi do roli słowa pisanego w kształtowaniu szlachcica-żołnierza. Zaczyna od przedstawienia powstawania i kształtowania się księgozbiorów (tutaj można było poprzestać na księgozbiorach szlacheckich, pominąć zaś rozważania o księgozbiorach królewskich, profesorskich, szkolnych, miejskich). Najistotniejsze i najbardziej interesujące w tej części są rozważania na temat roli literatury w wychowaniu rycerskim, jej rodzajach, autorach, konkretnych przykładach.

Kolejny rozdział pierwszej części dotyczy ludzi mających wpływ na wychowanie: rodzina, domownicy. Po kolei przedstawia rolę ojca, matki, nianie oraz domowych nauczycieli oraz środowisko rówieśnicze. W tym miejscu znalazły się uwagi na temat

wychowania religijnego, którego podstawy otrzymywał człowiek w domu rodzinnym. To najbliżsi dziecku ludzie, rodzice, głównie matka, ale i cała atmosfera domu rodzinnego, wpływały na kształtowanie jego postaw wobec Boga i Kościoła, wdrażały w obrzędowość, praktykowanie, uczyły funkcjonowania w środowisku ludzi wierzących. Kolejno autor omawia rolę rodzinnych spotkań, rozmaitych uroczystości rodzinnych, świąt spędzanych w niepowtarzalnej atmosferze tworzonej przez snucie opowieści, śpiewy, żarty, gry i zabawy. W domu rodzinnym kształtowano młodych ludzi również pod względem fizycznym, to w tym środowisku od urodzenia zwracano uwagę na zdrowie dziecka, czyniono to m.in. poprzez odpowiednią dietę, hartowanie, ruch na świeżym powietrzu. Wraz z wiekiem wprowadzano elementy sztuk rycerskich, uczono jazdy konnej, posługiwania się bronią. Rzecz jasna czyniono to stopniowo, zaczynając od gier i zabaw. Na ten etap edukacji przypadają także poznawanie mniej poprawnych stron życia szlacheckiego. Obserwując zachowania braci szlacheckiej młodzi ludzie widzieli niejedno: pijaństwa, burdy, okrucieństwo, przemoc, bijatyki, gwałty, raptury itp., ale to była również rzeczywistość tamtych czasów.

Druga część książki omawia wszystko co wpływało na kształtowanie żołnierza poza rodzinnym domem. Autor rozpoczyna swe rozważania od przedstawienia szkół staropolskich, wychodząc od omówienia poglądów takich pisarzy, zwolenników kształcenia szkolnego, jak Szymon Marycjusz, Andrzej Frycz Modrzewski, Łukasz Górnicki, Andrzej Maksymilian Fredro. Następnie przechodzi do przedstawienia prób założenia szkół wojskowych na ziemiach Rzeczypospolitej. Niestety, mimo dostrzegania potrzeby takich szkół i podejmowania tego typu inicjatyw przez długi czas nie udało się tych postulatów zrealizować. Wiedza wojskowa pojawiała się w XVI-XVII wieku w programach „zwykłych” szkół (nie rycerskich), w ramach takich przedmiotów jak matematyka, geometria, historia. Do tego niekiedy uwzględniano elementy wychowania fizyczno-wojskowego i rekreacji, w ramach których odbywano również ćwiczenia fizyczne. Niestety wszystko to w dosyć ograniczonym zakresie, stąd popularność wyjazdów zagranicznych. Pewne elementy wiedzy wojskowej, w jej zakresie teoretycznym, jak wskazuje dr Ryś, zdobywano podczas lektury czy w ramach teatru szkolnego. Ważną rolę w tego rodzaju edukacji odgrywały podróże zagraniczne. Podczas wojaży do cudzych ziem odwiedzano szkoły, słuchano wykładów znanych profesorów, uczestniczono w zajęciach szkolnych. Ale była też inna strona takich wyjazdów – podróże edukacyjne, określane w najdoskonalszej formie nazwą Grand Tour, wielki objazd, wielkie objeżdżanie – w ich trakcie zwiedzano, poznawano, oglądano. W spisanych na potrzeby takich wyjazdów instrukcjach pokazywano czego, gdzie, w jakim zakresie trzeba się

uczyć, co zwiedzać, czego unikać. Zarówno w tych wskazówkach oraz w literaturze apodemicznej, jak i w praktyce podróżowania uwzględniano elementy wiedzy i umiejętności rycerskich. Autor przywołuje podróżujących w celach edukacyjnych przedstawicieli szlachty z terenów Rzeczypospolitej, którzy w trakcie pobytu za granicą zdobywali wiedzę i doświadczenie rycerskie odwiedzając nie tylko akademie rycerskie we Francji czy Italii, ale również obozy wojskowe w Niderlandach. Niekiedy młodzieńcy zaciągali się do walczących wojsk, aby nie tylko obserwować działania wojenne, ale również w nich uczestniczyć i tym samym zdobywać doświadczenie.

Po powrocie z zagranicznych wojaży, jeżeli takie odbywano, lub po naukach domowych czy w szkołach w ojczyźnie młodzi przedstawiciele stanu szlacheckiego podejmowali dalszą naukę, a raczej można powiedzieć praktykę, m. in. służąc w wojsku. Było to nie tylko „przypatrywanie się rzeczom wojennym”, ale niekiedy zważywszy na liczne, szczególnie w XVII wieku działania wojenne, bezpośredni kontakt z wrogiem. Obóz wojskowy był ważnym miejscem edukacji młodego szlachcica. Młodzi ludzie poznawali zasady walki, życie w obozie, prawa rządzące w tym środowisku, uczyli się ich przestrzegać, obserwowali zachowania różnych ludzi, widzieli co grozi za łamanie praw itp. Spotykali w obozach wojskowych innych żołnierzy, różnej narodowości, wyznań, pochodzenia stanowego, mających różne doświadczenie i umiejętności. Uczyli się od nich wszystkiego, czego potrzebował dobry żołnierz, z czasem dowódca, wódz itp.

Część ostatnia przedstawia obraz idealnego wodza, cechy jakimi powinien się charakteryzować, umiejętności, które powinien posiadać. Przytoczone przykłady wodzów (Żółkiewski, Wiśniowiecki, Chodkiewicz, Czarniecki) uzupełnione zostały wypowiedziami autorów staropolskich (Fredro, Sarnicki, Heidenstein). W kolejnym rozdziale przedstawione zostały żołnierskie wartości: obrona wiary i Kościoła, ojczyzna. Autor zajął się również tym, jakie korzyści dawała służba wojskowa – materialne, wymierne (żołd, hiberna, łupy wojenne, rabunki). Wojna to także śmierć, śmierć na polu walki uchodziła za chwalebna, a jej zadawanie było stałym elementem żołnierskiego żywota. Wreszcie dr Ryś przechodzi do przedstawienia negatywnych stron żołnierskiego stanu, wspomina o tchórzostwie, strachu, braku waleczności, zniewieścieniu, braku dyscypliny, poczuciu bezkarności, pijaństwie i in. Przedstawia także sytuację żołnierzy w społeczeństwie staropolskim, stosunek do nich innych ludzi, odbiór ich zachowań, losy po zakończeniu działań wojennych, czy po zakończeniu służby wojskowej. Jest to zatem obraz doli żołnierskiej skonfrontowany z omawianym

wcześniej ideałem, niestety, jak to w życiu, nie wyglądało to optymistycznie, jeżeli chodzi o zwykłych żołnierzy często wręcz przygnębiająco.

W podsumowaniu autor zauważa, że wychowanie wojskowe w Rzeczypospolitej w czasach wczesnonowożytnych było „funkcją społeczną i faktycznie obejmowało [...] większość społeczeństwa” (s. 637), dalej konstatuje, że nie można jednoznacznie oceniać ani tworzyć „ideału czy wzoru żołnierza” (s. 641). Konieczne jest uwzględnienie różnorodnych czynników wpływających na losy szlachciców-żołnierzy. I taką różnorodność widzimy w omawianej książce.

Konstrukcja książki zasadniczo jest logiczna. Autor przedstawił rozmaite konteksty przygotowania przyszłego żołnierza, pokazał również codzienność obozową będącą jednym z czynników kształtujących żołnierza. Edukacja szlachcica była kilkietapowa, odbywała się w domu rodzinnym, w szkołach, w podróżach. Podobnie przygotowanie szlachcica-żołnierza było wieloetapowe, rozpoczynało się w domu rodzinnym, a finalizowało w obozie wojskowym. Autor książki przedstawił to doskonale sięgając do wypowiedzi zarówno tych, którzy sami byli żołnierzami, wodzami, jak i tych, którzy podejmowali się teoretycznych rozważań na ten temat. Jednakże konstrukcja budzi pewne moje zastrzeżenia, o ile podział na dwa zasadnicze środowiska oddziaływające na wychowanie młodych ludzi – dom i świat, omówienie rozmaitych aspektów oddziaływania, ich nie budzą, to trzecia część już tak. Rozważania w niej zawarte w wielu miejscach wykraczają poza zasadniczą tematykę książki, mam na myśli to, co dotyczy, jak autor nazwał „rzeczywistości”. Są to dywagacje, które zważywszy na zasadniczą problematykę rozprawy można było pominąć, co nie zaszkodziłoby rozważaniom w niej zawartym.

Publikacja nie jest wolna od błędów. Wymienię kilka: na stronie 26 autor błędnie podał imię wuja Jana Sobieskiego, brata Teofili z Daniłowiczów. Chodziło o Stanisława, nie Jana. Stanisław Daniłowicz, syn Jana i Zofii Żółkiewskiej, wnuk hetmana, zginął w 1636 r. ściany. Być może autorowi „zlały” się dwie osoby. Syn Stanisława Żółkiewskiego, właśnie Jan, zmarł bardzo młodo na skutek ran i pobytu w niewoli tureckiej. Na stronie 164 autor pisze, że jedyny syn Jana Zamoyskiego „zmarł w młodości”. Tomasz zmarł mając lat 44, nie był już młodzieńcem. Całkowicie pomylił autor siedemnastowiecznych Radziwiłłów. Pisząc na stronach 327-328 o instrukcjach radziwiłłowskich pomieszał Krzysztofów, co zważywszy, iż kilku przedstawicieli rodziny w zbliżonym czasie nosiło to imię może się zdarzyć, choć nie powinno. Ojcem Janusza (1612-1655), adresata instrukcji, nie był Krzysztof Piorun (1547-1603), lecz Krzysztof II (1585-1640), syn Pioruna. Ten ostatni miał również syna Janusza

(1579-1620), ale instrukcje nie dla niego napisano. Również wspomniany tekst pt. „Consyderacyja...” (przypis 83) został napisany przez nieznanego autora dla syna Krzysztofa II, Janusza, a nie syna Pioruna, również Janusza. Hieronim Baliński swoje uwagi dotyczące wychowania szlachcica napisał nie dla swoich synów, jak pisze autor na stronie 329, ale na prośbę przyjaciela Jana Łączyńskiego dla jego syna Kaspra. Tego typu pomyłki występują w tekście (także literówki – zamiast Jan Kamocki napisano Jan Komacki, zamiast Würzburg, mamy Würsburg i in.), na usprawiedliwienie autora można zauważyć ogrom informacji znajdujących się w omawianej książce. Przy takiej objętości i zakresie zawartych w niej rozważań nietrudno było coś przeoczyć, czy pomylić.

Podkreślić jednakże należy wagę i nowatorstwo podjętej przez dr. Rysia w omawianej książce tematyki. Podziw budzi wielość wątków zawartych w publikacji, popartych odpowiednio dobranymi fragmentami źródeł, wspartych doskonałą znajomością literatury naukowej, zarówno polskiej, jak i obcojęzycznej (por. zestawienie bibliografii). Autor zrećźnie porusza się po omawianej problematyce, widać, że jest mu ona bliska i dobrze znana.

Dorobek dr. Rysia ilościowo nie jest imponujący, od obrony doktoratu w 1991 roku minęło 28 lat, gdyby przeliczyć rocznie powstało zaledwie kilka tekstów jego autorstwa. Jednakże dostrzec można konsekwencję w rozwoju naukowym Habilitanta. Na przestrzeni tych lat poszerzył swoje zainteresowania naukowe, czynnie uczestniczył w rozmaitych aktywnościach naukowych, popularyzatorskich, dydaktycznych, organizacyjnych. Tak więc mimo pewnych braków jego aktywność na tych polach uznać można za wystarczającą. Na tym tle praca *Żołnierska paideia* znacząco się wyróżnia. Tak jakby dr Ryś przez lata „zbierał się”, aby opublikować „dzieło swego życia” (chyba tak można tę książkę określić?). Publikacja będąca głównym osiągnięciem naukowym, mimo zasygnalizowanych wyżej zastrzeżeń i uwag, zasługuje na wysoką ocenę.

Reasumując: uważam, że pomimo pewnych niedociągnięć dorobek dr. Jana Rysia, jego aktywność organizacyjna, dydaktyczna, popularyzatorska, naukowa a szczególnie książka *Żołnierska paideia. Wychowanie i szkolenie wojskowe w Polsce w XVI-XVII wieku* stanowią odpowiednią postawę do awansu naukowego. Biorąc to pod uwagę uważam, że dr Jan Ryś spełnia ustawowe warunki stawiane w procedurze habilitacyjnej i popieram wniosek o nadanie dr. Rysiowi stopnia doktora habilitowanego w zakresie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.



